KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 5go Stycznia 1866 r. | № 4. | Lat 45. | 24 Grudnia / 5 Stycznia 1865/6 r.

Piątek. | Rano ciepła st. 1, w poł. c. st. 2. Wysok. wody st. 1 c. 1. (Ubywa.) | Przybyło dnia minut 11. | Jutro, ŚŚ. Trzech Króli. NAR. CHR. (v. s.) Pojutrze, ŚŚ. Lucjana i Emiljana-Teodora.

— Jutro, jako w Uroczystość ŚŚ. Trzech Króli, odprawiać się będzie Nabożeństwo Odpustowe w Kościele PP. *Sakramentek*.

— W Kościele PP. *Wizytek*, jutro jako w pierwszą Sobotę miesiąca i w połączeniu z Uroczystością Święta Trzech Króli odbędzie się Nabożeństwo Matek Chrześcijańskich.

— W Kościele Metropolitalnym Śgo Jana, jutro w czasie Summy Artyśtki i Chór Instytutu Muzycznego, wykonają po raz pierwszy Mszę Stanisława *Moniuszki*, na same żeńskie głosy.

— Przez całą Oktawę BOŻEGO Narodzenia w Kościele po-Karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, w pośrodku presbiterjum, na bogatym kobiercu pokrywającym wzniesienie Ołtarzowe, wystawioną była Kolebka całkiem złocona, w jednej trzeciej części naturalnej wielkości, z prześlicznem Dzieciątkiem, będąca symbolem Narodzenia PAŃSKIEGO. W Stolicy chrześcijańskiej w Rzymie, podobne wyobrażenia Dzieciątka, lecz bez kolebki, we wszystkich Kościołach przez całą Oktawę pamiątki Narodzenia, są wystawiane na Ołtarzach i nazywają się „bambino" co znaczy Dzieciątko. Cudowne Dzieciątko drogiemi kamieniami ubrane, w złotolitych pieluszkach, znajduje się w Kościele Aracoeli. Z okoliczności zaś nadchodzących trzech Króli nadmienimy, że w dzień ten w wielu Rzymskich Kościołach wystawiane są po środku małe ambony, na których dzieci od lat sześciu do dziesięciu miewają po kilka i kilkanaście minut kazania, przytaczając teksta łacińskie; a niekiedy dzieci te w zadaniach religijnych prowadzą z sobą interesujące dyalogi na pamiątkę owych nauk, któremi młodociany CHRYSTUS zadziwiał uczone rzesze w Świątyni Jerozolimskiej; obecni słuchają z zajęciem tych malutkich mówców, a największą ztąd odnoszą pociechę ich rodzice i krewni.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rossji,
Króla Polskiego,
Wielkiego Xięcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

W wykonaniu Najwyżej zatwierdzonego w dniu 18 (30) Listopada 1865 r. Przełożenia Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego, o sposobie rozpoznawania i rozstrzygania sporów wynikających pomiędzy włościanami, przy zatwierdzaniu tabel likwidacyjnych, o prawa do osad, które przeszły na własność włościan na zasadzie Ukazów z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r., Komitet Urządzający postanowił i stanowi:

1) Wszystkie kwestje, wynikające przy zatwierdzaniu tabel likwidacyjnych w dobrach prywatnych, instytutowych, majorackich i innych co do tego kto był rzeczywistym posiadaczem tej lub innej osady w czasie wydania Ukazów z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r., a zatem komu należy przyznać prawo własności do cząstek gruntu z mocy rzeczonych Ukazów; rozstrzygają się przez Komisarzy w pierwszej, a przez Komisje do spraw włościańskich w drugiej instancji. W dobrach rządowych wszystkich nazwań, oznaczenie faktu posiadania osady w czasie ogłoszenia Ukazów z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. i roztrząsanie wynikających przy tem sporów, pozostawia się również w pierwszej instancji Komisarzom, a w drugiej instancji Komisjom do spraw włościańskich.

Uwaga. Kwestje wynikłe co do tego kogo należy uważać za rzeczywistego posiadacza tej lub innej osady, jeżeli nie mogą być natychmiast na gruncie rozstrzygnięte, nie wstrzymują zatwierdzenia tabel likwidacyjnych, lecz w tabelach tych, przy osadach kontrawersyjnych robią się uwagi, iż co do tego do którego z włościan należyć ma osada, później rozstrzygniętem zostanie, a następnie sprawa decyduje się po zebraniu potrzebnych wiadomości. O czem robi się uwaga w kopjach tabel likwidacyjnych lub w aktach przyznania własności, wydawanych włościanom.

2) W dobrach prywatnych, instytutowych, majorackich i innych, wpisanie włościanina do tabeli likwidacyjnej, jako rzeczywistego posiadacza i właściciela osady, służy temuż włościaninowi za dowód prawa własności, przeciw któremu żadne spory nie będą przyjmowane.

3) Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, wkłada się na Komisje do Spraw włościańskich.

Działo się w Warszawie na 105-m Posiedzeniu Komitetu Urządzającego, dnia 8 (20) Grudnia 1865 roku. (D. War.)

— *Warszawski Ober-Policmajster.*— Niektórzy kunsztmistrze i rzemieślnicy jak np. snycerze, kamieniarze, szlifierze, pozłotnicy, litografi i t. p., nie mają swoich cechów, trzymają jednak uczniów, którzy w myśl instrukcji o wydawaniu niestałym mieszkańcom kart pobytu, wolni są od opłaty za takowe, na równi z terminatorami, którym starsi zgromadzeń rzemieślniczych udzielają karty legitymacyjne na właściwych blankietach drukowanych. Ażeby zatem wspomnieni uczniowie, którzy w xięgach ludności niestałej figurują, mogli być zaopatrzeni w dowody legitymacyjne, uwalniające ich przez czas nauki od opłaty za karty pobytu, Komisarze policji wykonawczej otrzymali jednocześnie polecenie, aby ludziom tej kategorji udzielali ustanowione karty legitymacyjne na blankietach koloru białego, z Wydziału Informacyjno-Adresowego za opłatą po 1 kop: za każdy z wydawać się mających. O czem do wiadomości mieszkańców tutejszych podaje się. — Warszawa, dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1865/6 r. — Świty JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI Jenerał-Major, Baron *Frederiks*. (G. P.)

— *Zarząd Instytutu Muzycznego Warszawskiego*, zawiadamia osoby interesowane, iż drugie półrocze nauk w Instytucie wykładanych, rozpocznie się dnia 16go Stycznia 1866 r. i trwać będzie do końca Czerwca t. r. Pod jakie-

mi warunkami młodzież obojej płci może być przyjmowaną do Instytutu, objaśnia to bliżej Ustawa dla Zakładu tego, przez Radę Administracyjną przepisana, szczegółów której można powziąść w Kancellarji Instytutu codziennie, od godziny 9ej do 12ej z rana, wyjąwszy Niedziele i Święta. Zarząd wskazuje w tej mierze główniejsze tylko zasady, a mianowicie: 1) Że kandydat lub kandydatka ma mieć najmniej 12sty a najwięcej 20sty rok życia; wiek późniejszy i wcześniejszy, w razie zdolności nadzwyczajnych i dostatecznego usposobienia, nie może być przeszkodą do przyjęcia ucznia. 2) Że opłata za naukę wynosi rs. 25 na pół roku; 3) Że ograniczenie wieku nie stosuje się do uczniów i wolnosłuchaczy, uczęszczających za opłatą po rs. 25 pół-rocznie. 4) Że kandydaci winni złożyć metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy, świadectwo lekarza, że stan zdrowia pozwala na naukę śpiewu, świadectwo szkolne z usposobienia w czytaniu, pisaniu i znajomości 4ch działań arytmetycznych, deklarację co do funduszów na utrzymanie ich w Warszawie co pół roku ponawiać się mającą, lub też wskazać opiekunów lub inne osoby, przy których będą mieć utrzymanie. 5) Że kandydat lub kandydatka podda się examinowi w obec Członków Zarządu Instytutu, którzy o ich zdolności muzykalnej i przygotowaniu technicznem wyrzekną. 6) Że przedmioty dla klass żeńskich wykładane są trzy razy w tygodniu, to jest: we Wtorki, Czwartki i Soboty; dla klass męzkich zaś: w Poniedziałki, Środy i Piątki. 7) Że uczniowie pozyskujący patenta z ukończenia Instytutu Muzycznego, mają tem samem uznaną kwalifikację do ubiegania się o posady nauczycieli muzyki w Zakładach Rządowych, o miejsca odpowiednie w Cesarskich i Warszawskich Teatrach, oraz kapelach wojskowych i kościelnych, nakoniec do trudnienia się nauczycielstwem prywatnem w Cesarstwie i Królestwie. 8) Że z mocy przywileju z Woli Najwyższej nadanego, uczniowie Instytutu Muzycznego Warszawskiego, którzy według poświadczenia władzy Instytutowej, odznaczać się będą zdolnościami, pracowitością i moralnem sprawowaniem,—uwolnieni są od powinności zaciągowej, przez czas zostawania ich w tymże Instytucie. Zarząd Instytutu postanowił, aby examina tak z upłynionego półrocza roku szkolnego, jako też examina kandydatów i kandydatek życzących wstąpić do Instytutu Muzycznego na drugie półrocze 186$^5/_6$, odbyć jednocześnie w następującej kolei:—Dnia 2go Stycznia 1866 roku we Wtorek: Klassa męzka zasad elementarnych muzyki, z rana. Klassa żeńska zasad elementarnych muzyki, po południu.—Dnia 3go Stycznia: Klassa męzka zasad wyższych muzyki, z rana. Klassa żeńska zasad wyższych muzyki, po południu.—Dnia 4go Stycznia: Klassa męzka harmonji wszystkich oddziałów i kontrapunktu, z rana. Klassa żeńska harmonji wszystkich oddziałów i kontrapunktu, po południu.—Dnia 5go Stycznia: Klassą męzka fortepjanu wszystkich oddziałów, z rana. Klassa żeńska fortepjanu wyższego i dla śpiewaczek, po południu. Dnia 8go Stycznia: Klassa żeńska fortepjanu dla początkujących, z rana. Klassa żeńska fortepjanu niższych 3ch oddziałów, po południu.— Dnia 9 Stycznia: Klassa męzka solfedziów i śpiewu solowego, z rana. Klassa żeńska solfedziów i śpiewu solowego, po południu.— Dnia 10 Stycznia: Klassa męzka skrzypców, wyższa, niższa i dla początkujących, z rana. Klassa męzka wiolonczeli i kontrabasu, po południu.—Dnia 11go Styczna: Klassa męzka niższa i wyższa organów, z rana. Klassa męzka organistów parafjalnych, po południu.—Dnia 12go Stycznia: Klassa męzka z języków: Polskiego, Włoskiego i Francuzkiego, z rana. Klassa żeńska z języków: Polskiego, Włoskiego i Francuzkiego, po południu.—Dnia 13go Stycznia: Klassa męzka instrumentów dętych drewnianych, z rana. Klassa męzka instrumentów dętych blaszanych, po południu.—W drugiem półroczu roku szkolnego 186$^5/_6$ będą wykładane następujące przedmioty: a) Zbiorowe: 1) Nauka Religji, kurs niższy i wyższy; 2) Nauka obrządków Kościelnych dla organistów; 3) Język Polski, kurs niższy i wyższy, oraz deklamacja; 4) Język Włoski, kurs niższy i wyższy; 5) Język Francuzki, kurs niższy i wyższy; 6) Zasady elementarne muzyki; 7) Zasady wyższe muzyki; 8) Nauka harmonji kurs niższy, średni i wyższy; 9) Nauka kontrapuktu kurs niższy, średni i wyższy; 10) Nauka instrumentacji i kompozycji; 11) Nauka śpiewu chórowego.—b) Przedmioty pojedyńczo wykładane: 1) Klassa organów, kurs niższy i wyższy; 2) Klassa organistów wiejskich; 3) Klassa solfedziów, kurs niższy i wyższy; 4) Klassa śpiewu solowego; 5) Klassa skrzypców, kurs dla początkujących, oraz niższy i wyższy; 6) Klassa wioloncželi; 7) Klassa kontrabasu; 8) Klassa fortepjanu dla początkujących; 9) Klassa fortepjanu, kurs niższy (trzy oddziały); 10) Klassa fortepjanu, kurs wyższy (dwa oddziały); 11) Klassa fortepjanu, kurs dla śpiewaków i śpiewaczek; 12) Klassa fortepjanu, kurs dla skrzypków i organistów; 13) Klassa fletu; 14) Klassa oboju; 15) Klassa klarnetu; 16) Klassa fagotu; 17) Klassa trąbki; 18) Klassa trombonu; 19) Klassa waltorni.—Uczniowie i uczennice dawniejsi, oraz kandydaci i kandydatki nowo-przybywający, zgłaszać się winni do examinu punktualnie z rana od godziny 9ej do 12ej, po południu zaś od 2ej do 4ej w dniach powyżej wskazanych.

(Dz: War:).

— Mianowani zostali: pułkownik *Grybowski* — policmajstrem policji Warszawskiej, a podpułkownik *Berchman*—naczelnikiem wojennym powiatu Kaliskiego, oba z zaliczeniem do kawalerji armji. (D. War.)

— Wyjechali z Warszawy: Tajny Radca Sekretarz Stanu *Milutin*, do Petersburga: Rz: R. St: *Reszczunow*, do Petersburga; Jenerał-Major wojsk Cesarsko-Austrjackich Hr: *Sołtyk*, do Wiednia.

— Przeglądając świeżo wydany przez naszych PP. Xięgarzy katalog celniejszych pism perjodycznych krajowych i obcych, znaleźliśmy w nich wiele pism znanych nam tylko z tytułu, a których nigdzie prawie nie dostrzegliśmy. Jakkolwiek z obowiązku powinniśmy przedewszystkiem pisma perjodyczne krajowe popierać i jak najwięcej zjednywać im czytelników, sądzimy wszelako, że tak dla samej Publiczności, jakoteż dla piszących byłoby z korzyścią bliższe zapoznanie się z poważniejszą literaturą perjodyczną obcą. Niejeden zajmujący artykuł możnaby ztamtąd wyciągnąć i podać go bądź w przekładzie, bądź w streszczeniu naszym czytelnikom; szczególniej mamy tu na względzie specjalne przeglądy, w które obce literatury tak obfitują, dość przytoczyć np., że w katalogu tym pism Francuzkich, wychowaniu dzieci poświęconych, jest 11. Redakcje „Przyjaciela Dzieci“ i „Rodziny“, niewątpliwie znalazłyby w nich wiele takich rzeczy, które zasługiwałyby na przepolszczenie. Ogrodniczych znowu Niemieckich widziemy wymienionych 7. Za granicą powszechnym niemal jest zwyczajem, że kilka osób do spółki kilka pism trzymają i wzajemnie ich sobie użyczają, dla czegożby u nas nie wprowadzić tego zwyczaju, mogłyby nawet i Xięgarnie, przy których istnieją czytelnie, zaprowadzić abonament na czytanie pism perjodycznych, jak to przed kilkulaty usiłował był zaprowadzić w swojej Xięgarni P. Cels Lewicki. Wprawdzie ta pierwsza próba nie udała się, ale dla czegóżby jej w innych warunkach nie powtórzyć?

— Jakkolwiek Sztuki Piękne w naszym wieku wysoko stoją, malowanie na szkle atoli niemoże być doprowadzone do tej doskonałości jaką się odznaczają dawne tego rodzaju utwory w starożytnych Świątyniach, a mianowicie też trudno dociec tajemnicy żywości i trwałości barw w dawnych malowaniach na szkle. Zabytki tej starożytnej sztuki z XIIIgo i XIVgo wieku świadczą o jej doskonałości, jakkolwiek w tych

czasach dopiero oszklenie okien stale się upowszechniło, chociaż jeszcze wiele prywatnych domów obywać się musiało bez szkła. Około IVgo wieku po CHRYSTUSIE pierwsze są wzmianki o szkleniu okien Kościelnych, o pierwszych zaś malowanych oknach jest ślad w liście Gozberta Opata w Tegernsee około r. 1000 do Hr. Arnolda, w którym dziękuje mu za sprawione okno malowane na szkle do Kościoła. W Tegernsee poźniej pilnie zajmowano się malowaniem podobnych okien a ciekawe szczegóły o używanych do tego sposobach znajdują się w *Diversarum artium schedula* „Teophili Presbyteris“.

— Z powodu uczynionej wzmianki o mającem nastąpić wznowieniu w Teatrze Rozmaitości krotochwili w 1ym akcie ze śpiewkami z Francuzkiego P. Carmouche, tłomaczonej przez Franciszka *Szymanowskiego*, pod tyt: *Pokoik Zuzi.* Przypominamy, że wesoła ta sztuczka po raz pierwszy wystawioną była w r. 1834, w dawnym Teatrze Rozmaitości, w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Przy tem pierwszem przedstawieniu rolę *Zuzi* grała Panna Werówska, *Rochowę* ś. p. P. *Żółkowska*, matka P. Aloizego *Żółkowskiego*, ulubionego artysty sceny naszej; *Bonifacego* P. *Panczykowski*, *Krzysztofa kancelistę 72-letniego* ś. p. *Baraniecki*, *Raptusa* P. *Jasiński.* Muzykę do śpiewu napisał ś. p. *Kratzer*, piosnkę *Zuzi* praczki nucono wszędzie, tak była popularną. Przytaczamy ją tutaj:

Raz piękna Joasia, gdy przy balji stała
Tak do natrętnego chłopca się ozwała:
„Choćbyś tu od rana do nocy miał siedzieć
Próżno, bo ja niechcę o kochaniu wiedzieć
Nie jeden z was zdradzi, a potem wyśmieje,
Idź więc precz, bo wodą oczy ci zaleję“,
I gdy to uczynić, brała ją ochota,
Wtenczas skradł całusa i uciekł niecnota.

Pokoik Zuzi już w roku 1837 obchodził Jubileusz swój 50cio razowy, a w lat kilka doczekał się setnego przedstawienia. W ciągu tego czasu rozmaici artyści zmieniali się przy objęciu ról w krotochwili pomienionej, i tak, *Zuzię* grywały Panna Paulina *Rivoli*, Pani z Kamińskich *Aszpergerowa*, Panny: *Studzińska*, *Zarzycka*, *Maurice* (dzisiejsza Pani *Quatrini*) i inne artystki; *Rochowę* grywała ś. p. *Kostecka*, Pani *Rembecka*, (dziś Emerytka) i t. d.; *Krzysztof* najwięcej miał przedstawicieli, bo po skonie *Baranieckiego*, grał tę rolę już zmarły *Zdanowicz*, raz jeden Pan Alojzy *Żółkowski*, a później objął tę role *Zenopolski*, ś. p. *Fedecki*, ś. p. *Korzeniowski*, wreszcie P. *Damse*. *Raptusa trębacza* grywał ś. p. *Majewski*, ś. p. *Skomorowski.* Jeden tylko P. *Panczykowski*, przez nikogo w *Pokoiku Zuzi* nie był zastępowany, przetrwał sam wszystkie reprezentacje.

— Moda, Bóztwo niestałe, nietylko do sukien i kapeluszy, ale i do żyjących istot panowanie swoje rozpościera. Wszyscy pamiętają dziwny zwyczaj anglizowania koni, a nawet był czas, kiedy na bruku *Warszawskim* widzieliśmy pysznego angielskiego rumaka z obciętemi uszami do *Tilbury* zaprzężonego. Otóż ta sama *Moda*, w wyborze piesków pokojowych widocznie się dzisiaj na stronę *pinczerów* przechyla. Rozczochrany pinczer, z niestrzyżoną bródką i wąsami, wypiera z buduarów, eleganckiego charcika i sentymentalnego King-Charles, które tak długo palmę pierwszeństwa trzymały. Widocznie bierze górę zasada *szkoły szalonej* wedle której, *brzydota jest pięknością* i dla tego pinczerek im do małpki podobniejszy, tem w wyższej jest cenie. Prawda, że pieski te nadzwyczaj są żwawe, i że z pod ich gęstych kędziorów błyska pełne zmyślności spojrzenie, okupujące ich brzydotę. Piesek Stanisława Leszczyńskiego był bardzo szpetny, ale miał być tak pojętny, że gdy przy nim opowiadano krotofilną anegdotę, to i on się śmiał jakby jaka *osoba.* Szczegół ten pozostawiamy na odpowiedzialność Damy, która go w swoich pamiętnikach, onego czasu, zamieściła. Bądź co bądź, pomimo gotowości ulegania wyrokom Dam naszych, jawnie protegujących *pinczera*, nie możemy ze stanowiska estetycznego podzielać ich zdania o piękności tej rassy, i jeżeli odwołamy się do wzorów sztuki malarskiej, to takowe nam przekazują raczej typy pięknych chartów, wyżłów i gończych; Van-Dyck zaś w słynnym portrecie swoim przedstawiającym dzieci Karola Igo, umieścił przy nich dwa igrające pieski z rodzaju King-Charles, które były prototypami rassy do dziś dnia przechowanej.

— Nieraz dały się nam słyszeć utyskiwania okolicznych obywateli na brak w naszem mieście giełdy zbożowej, gdzie dostawiający na sprzedaż zboże mogliby okazywać próbki swoich produktów i zarazem dopełniać sprzedaży bez pośrednictwa faktorów. Tym sposobem obywatele nie potrzebowali by szukać kupców po targach i nieraz po niższych sprzedawać cenach. Giełda taka zbożowa pod nadzorem czyto urzędnika Magistratu, czyto meklera przysięgłego ustanowiona, tak dla przedających jako i dla kupujących byłaby nader pożyteczna, zwłaszcza też gdyby jeszcze były urządzone spichrze gdzieby można składać zboże i otrzymywać na nie zaliczenia. Rzucamy tę myśl publicznie w nadziei, że pisma specyalne jak „Gazeta Rolnicza“ lub „Handlowa“ kwestję tę zasługującą na bliższe zbadanie podniosą.

— Instytut agronomiczny w Pruszkowie w Szląsku w zimowem półroczu roku 1865 liczył 90 uczniów z tych najwięcej z Poznańskiego, to jest 25-ciu.

— Z Florencji piszą, że dotychczasowe próby co do uprawy bawełny we Włoszech, wypadły dość korzystnie i to naprowadziło kapitalistów włoskich na myśl uprawiania i innych płodów kolonialnych, jako to: cukru, kawy i t. p. w południowych Włoszech, mianowicie w Sycylji. Niejaki P. Valtelina zakupił właśnie 2,000 hektarów gruntu w Sycylji i przy pomocy robotników sprowadzonych z Ameryki, tudzież korzystając z własnego doświadczenia nabytego w Ameryce, zamierza założyć wielką plantacją trzciny cukrowej. Jeżeli próba ta uda się, co najprawdopodobniej nastąpi, to można się spodziewać, że wielu znajdzie naśladowców.

— Jasnowidzące we Włoszech już nie pokątnie lecz jawnie bawią się we Włoszech w leczenie chorób, za pomocą magnetyzmu. Między doniesieniami Francuzkich dzienników czytamy, n. p. jak Pani Anna Amico, słynna w całych Włoszech i zagranicą, z cudownych kuracji wraz z mężem swoim Professorem, magnetyzerem Pietro d'Amico w Bolonji ogłaszają, iż za przesłaniem im bonu pocztowego na 3 fran: 20 cent: lub marek pocztowych za 4ry marki, opisu choroby, oraz

dwóch włosów chorej osoby, listownie udzielać będą rady i wskazywać środki leczenia. Do takiego ogłoszenia, dołączony jest nawet drzeworyt wystawiający mężczyznę magnetyzującego kobietę.

— Przy pożarze jaki zniszczył Xiążęcy zamek Putbus, na wyspie Rugji, jeszcze w XIIItym budowany wieku, spłonęły kosztowne zbiory dzieł sztuki i xiążek, między innemi dwa posągi dłuta Thorwaldsena, Hebe i Bachus, ocalały zaś piękna gruppa tegoż mistrza Amor i Psyche, archiwa xiążęce, oraz kilka drogocennych pamiątek, jakie poprzednio do myśliwskiego zamku Xiążącego Granica przeniesione były, jak n. p. Brewiarz Filipa IIgo, Króla Hiszpańskiego, pysznemi ozdobiony miniaturami.

— Wczoraj w Krakowie miała być przedstawioną nowa opera komiczna „Odaliski" Stanisława Dunieckiego, kompozytora „Paziów Królowej Marysieńki".

— W Krakowie ma wychodzić nowe pismo czasowe, p. t. „Gazeta przemysłowa". We Lwowie wyszedł już pierwszy Numer hebrajskiego czasopisma, p. t. „Gwiazda przewodnia"; w Tarnowie zaczyna także wychodzić satyryczne pismo.

— *Urząd Starszych Zgromadzenia Kotlarzy.*— Podaje do wiadomości PP. Majstrów na prowincji zamieszkałych, że sesja półroczna odbędzie się w dniu 2 (14) Stycznia r. b., o godzinie 5tej po południu, w mieszkaniu Starszego Zgromadzenia, w domu pod numerem 1371, przy ulicy Marszałkowskiej. (205.)

— W Poniedziałek dnia 8go b. m., w dniu imienin ś. p. Seweryna *Kobylińskiego*, Obywatela ziemskiego, b. Marszałka Szlachty Powiatu Węgrowskiego, i Sędziego Pokoju, odbędzie się Nabożeństwo za spokój duszy jego w Kościele PANNY MARJI o godzinie 9tej rano; na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (215.)

— Józef *Rosengardt*, b. Oficer z Kwatermistrzostwa Jeneralnego b. Wojsk Polskich, następnie Emeryt, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 72, po kilkonastoletniej chorobie i długich cierpieniach, życie zakończył. Exportacja zwłok jego, odbyła się dziś o godz: 11tej z rana, z Kościoła Śgo Jana, na cmentarz Powązkowski. (213.)

— Michał *Molewicz*, w wieku lat 56, po długiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj życie zakończył. Pozostała Żona w nieutulonym żalu, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok w dniu jutrzejszym, o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (217.)

— Ś. p. Jan *Schiller*, Magister Farmacji i b. Właściciel Apteki, przeżywszy lat 43, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dnia 7 b. m., to jest w Niedzielę, o godz: 1szej po południu, z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego, na cmentarz tegoż wyznania. (216.)

— W dniu 3 b. m. o godz: 11 w nocy, zasnęła w BOGU ś. p. Marja z Zdziarskich *Nowodworska*, Żona Urzędnika Służby Nadzorczej dróg żelaznych w Królestwie, przeżywszy lat 23. Wyprowadzenie zwłok z Kaplicy Kościoła XX *Karmelitów* na Lesznie, nastąpi w Sobotę o godz: 11 rano; na które, pozostały w smutku Mąż z czworgiem Dzieci, Familję, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (214.)

— Ś. p. Marja-Magdalena z Nowickich *Drac*, Wdowa, w dniu 4tym b. m. zakończyła życie. Pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (174.)

— W *Kaliszu* zmarł Xiądz Antoni Majewski, Wikarjusz miejscowy.

— W dniu 1szym Grudnia 1864 r. znajdowało się w Szpitalu Ewangelicko-Augsburgskim w Warszawie, płci obojej osób 75. Od 1go Grudnia 1864 do 30 Listopada 1865 r., przyjęto do Szpitala osób obojej płci różnych wyznań 914; z tych wyleczono osób 778; umarło osób 129; pozostało w dniu 30tym Listopada 1865 r. chorych w Szpitalu osób 82; liczba ogólna dni przebytych w Szpitalu od 1go Grudnia 1864 r. do 30 Listopada 1865 r., wynosi dni 28,846; w Ambulatorjum Szpitala E. A. otrzymało pomoc lekarską osób różnych wyznań 5,023; w liczbie wyżej wykazanej, przyjęto chorych do Szpitala na koszt Parafji osób 93; pochowano zmarłych na koszt Parafji osób 183. Urząd Jałmużniczy Parafji Ewangelicko-Augsburgskiej rozdał jałmużny ubogim, z funduszu zebranego w połowie z puszek, w drugiej połowie z innych źródeł rs. 1,123 kop: 70; w Domu Przytułku Starców utrzymywano na koszt Parafji mężczyzn 17, kobiet 11; w Domu Sierot chłopców 21 dziewcząt 20; po za domem wspierano (wydano na te wsparcia rs. 194 kop: 74), chłopców 10, dziewcząt 11; do szkoły Parafjalnej przyjęto bezpłatnie: chłopców 98 dziewcząt 103.

— Wykład publiczny (czwarty) Prof. Dra *Wisłockiego*, odbędzie się w Środę d. 10 b. m., i obejmie rzecz o podziale wód i lądów, wytworzeniu się skorupy ziemskiej, konfiguracji lądów, warstwie ziemi, tak zwanej insolacyjnej, jako podstawie produkcji i wpływie tak tej warstwy jak i konfiguracji lądów na charakter, zatrudnienie i wędrówki ludów.

— Dowiadujemy się, że wkrótce (w połowie bieżącego miesiąca) rozpoczną się odczyty Publiczne *Historji Literatury Europejskiej w XIX wieku*, przez Dra Fil. *Lewestama*, Professora zwyczajnego Szkoły Głównej. Odczyty te, których ogółem ma być *piętnaście*, odbędą się w dnie Niedzielne, od godziny 1ej do 2ej z południa, w Auli Szkoły Głównej.

— Mieliśmy sposobność obejrzenia ozdobnego Albumu z portretami fotograficznie zdjętemi, wszystkich lekarzy i farmaceutów z miasta Płocka i całej Gubernji. Album to zbiorowo ofiarowane zostało przez tychże Lekarzy JW. R. R. S. Doktorowi Kochańskiemu, b. Inspektorowi Służby Zdrowia w Królestwie, w dzień Jego imienin w z. m. przypadłych.

— Artysta-Malarz P. Franciszek Kostrzewski, maluje obecnie wielki obraz przedstawiający „Jarmark w Łowiczu", nadto przygotował karton do obrazu „Drwale w Jesieni".

— Pan Brandel współwłaściciel zakładu fotograficznego w naszem mieście, zdjął sposobem fotograficznym widok pogrzebu, zmarłego przed kilkoma dniami bankiera tutejszego Mathiasa *Rosena*, a to

w chwili, kiedy karawan otoczony tłumami ludu wyruszał z dziedzińca pałacu Dyzmańskich, gdzie nieboszczyk mieszkał. *Tygodnik Illustrowany* ma dać portret Mathiasa *Rosena*, wraz z obszerniejszym życiorysem tego szanownego człowieka.

— Program koncertu przez P. Alexandra *Zarzyckiego*, w przyszłą Niedzielę w salach Redutowych, o godzinie 1ej po południu dać się mającego, z orkiestrą, przy współudziale P. *Majeranowskiej* i pod dyrekcją P. *Münchejmera:* 1. Uwertura z opery „Oberon", *Webera*; 2. Koncert na fortepjan z orkiestrą, *Henselta;* 3. Berceuse z „Pardon de Ploërmel" (śpiew) *Meyerbeera;* 4. Parafraza z „Rigoletto" *Liszta;* 5. a) Moja srebrna złota; b) Dwie zorze, (dwa śpiewy) Pana *Zarzyckiego;* 6. a) Etiuda P. *Chopina;* b) Valse brillante, opera 8, P. *Zarzycki;* 7. Wielki polonez z orkiestrą, opera 7, P. *Zarzycki.* Do koncertu użyte będą fortepjany *Erarda* z Paryża i *Steinwaya* z New-Yorku, ze składu PP. *Grossmann* i *Hermann.* Biletów po cenie: krzesło numerowane po rs. 1 kop: 50, krzesło nienumerowane po rs. 1 i galerja po kop: 50, dostać można w księgarniach: PP. *Gebethnera* i *Wolffa*, *Sennewalda* i *Kaufmana*,— zaś w dnie świąteczne w Kassie Teatrów.

— *Szanowny Panie Redaktorze!* Tylekroć razy, proszono Panów Bednarzy, o zwrócenie uwagi, nad robieniem konewek, do noszenia wody, w celu zapobieżenia wypadkom, jakie z tej przyczyny powstają; pomimo to zazwyczaj, nie są z wierzchu ukośnie zrzynane, i dla tego służące nosząc wodę, rozlewają ją po trotuarach, która marznie i jest powodem tylu niezliczonych wypadków, jakiemi są złamanie ręki, lub nogi, a czasem utratą życia. Racz nieomieszkać Szanowny Redaktorze zamieścić w szpaltach pisma Twego tego artykułu, a cierpiąca ludzkość niewypowiedzianie będzie Ci wdzięczną.—*Stanisław Ja....*

— Dr *Taczanowski*, przyjmuje chorych na słuch codziennie od godziny 3ej do 5ej, przy ulicy Chmielnej Nro 1260, w domu W. *Smolikowskiego.* (165.)

— Lekarz Stanisław *Markiewicz*, osiadł w mieście Tomaszowie Rawskim. (204.)

— Po zmarłym w dniu 21 z. m. i r. Maurycym Rosengart, pozostała wdowa Pani Salomea Rosengart, pod tąż samą firmą Zakład swój nadal prowadzić będzie.

— W Teatrze Wielkim, przedstawioną będzie nie zadługo nowa komiczna jednoaktowa operetka Soupego, „Pensjonarki," w tym samym rodzaju jak ulubione „Dziesięć Cór." Role już się rozpisują.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od P. P. rs. 1 kop: 50, dla *Oczechowskiej*, *Maleckiej*, *Narbut*, *Nicińskiej* z 5giem dzieci, i Zofji z Wolskich *Neüman* pod Nr 844, po kop: 30.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 31 Grudnia.* — Królowa prezydowała na posiedzeniu Rady Gabinetowej, na której znajdowali się Sir George Grey, P. Gibson i P. Villiers.— Hr. Cowley z Małżonką, przybyli z odwiedzinami do Osborne, zaproszeni zostali do stołu Królewskiego.—Wielkim łowczym dworu, w miejsce Hrabiego Bessborough, mianowany być ma, jak zapewnia „Times" Hr. of Cork. — Przy dworze jest obecnie do obsadzenia miejsce pierwszej damy, gdyż Xiężna Wellington zrzekła się tej godności, jak powiadają dla tego, że Małżonek nie chciał, iżby zajmowała pod Russelem stanowisko ochmistrzyni dworu. Wybór następczyni nie będzie łatwy dla Lorda Russel. Tylko Xiężna może być wielką ochmistrzynią czyli jak tu zwą *the Mistress of the Robes*, a na nieszczęście Xiężne między rodzinami Whigowskiemi są bardzo rzadkie, gdyż Xiążęta Devonshire, Norfolk, Portland, Leinster, St. Albans i Bedford są albo wdowcami albo kawalerami. Pozostają więc tylko Xiężne: Somerset, Argyll, Cleveland i Sutherland, a tym stoją na przeszkodzie względy polityczne lub osobiste. (*N. P. Z.*)

CHINY.—Korrespondencje z Hong Kong datowane 1go Listopada, donoszą że rozboje na wodach Chińskich wzrastają z dniem każdym, i że prawie nie ma tygodnia; iżby statki kupieckie nie były rabowane, a ludność ich wymordowaną. Z opowiadań tych którzy uszli śmierci okazuje się, że rozbójnicy, jakkolwiek czernią sobie twarz są Europejczykami, co łatwo jednak po białości rąk rozpoznać można, a przytem z akcentu domyślać są należy, iż pochodzą z Anglji i Ameryki. Statki ich się opatrzone działami i dobrze uzbrojone.—Wyprowadzanie Kulisów Chińskich wzrosło znacznie. W 1864 r. wyprowadzono około 10,722 osób płci obojej, głównie do portów Kuby i Peru. (*Nord,*)

FRANCJA. *Paryż, 31go Grudnia.* — W zeszły Piątek Cesarz urządził wielkie polowanie w lesie Fontainebleau. Ubito 1581 sztuk zwierzyny, sam Cesarz zastrzelił 390. Po Cesarzu najszczęśliwszym myśliwym był Xiążę Metternich, który ubił 207 sztuk zwierzyny. — Dziś po południu odbył się w Tuilerjach wielki capstrzyk, jaki corocznie w dniu tym dobosze i muzykanci gwardji narodowej i armji Paryzkiej wyprawiają. Skoro Cesarz ubrany w mundur jeneralski, Cesarzowa ubrana czarno i Cesarzewicz ukazali się na balkonie, wszyscy dobosze uderzyli w bębny. Po ukończeniu tego werblu, orkiestry gwardji narodowej wykonały pieśń „Reine Hortense" i drugą sztukę. Następnie znowu odezwały się bębny, a po nich muzyka armji, a w końcu Turkosów, których grze szczególniej z wesołością przysłuchiwali się JJ. CC. Moście. O w pół do drugiej wszystko się skończyło. Jednocześnie wybuchnął pożar w galerji Tuileryjskiej wychodzącej na ulicę Rivoli, ale ugaszono takowy przed ukończeniem capstrzyku.—Werbunki dla Mexyku w Austrji zostały odroczone do wiosny. Przyczyny tego są nie polityczne lecz finansowej natury.—Zapewniają że Austrja przy układaniu przedwstępnych warunków traktatu handlowego z Francją wymówiła sobie, iż wszelkie układy w tym względzie będą się także odnosiły i do Xięztwa Lichtenstein. — Rząd Marokański zamówił we Francji dwie fregaty pancerne, Duński zaś dwie takież kanonjerki. (*Ind. Bel.*)

PRUSY.—W Poznaniu w Katedrze, 2 b. m. po Mszy Wielkiej celebrowanej przez Biskupa Sufragana JX. Stefanowicza, Penitencyaryusz Kapituły JX. Piędziński dopełnił uroczystej promulgacji wyboru na Arcy-Biskupa Poznańskiego i Gnieźnieńskiego JEX. Hr. Mieczysława Ledóchowskiego Arcy-Biskupa Tebańskiego, Nuncyusza Apostolskiego w Bruxelli. (*Schl. Ztg.*)

— Rozmaitości. W Samarkandzie znajdować się ma Bibljoteka przez Tamerlana, w czasie jego napadów nagromadzona i składająca się z ciekawych xiąg i rękopismów, w różnych językach. Przed laty 20 Ormianin Hatkadur, znalazł sposobność dostać się na chwilę do tych skarbów i uniósł ztamtąd historję starożytnych bohaterów wszystkich narodów, pisaną w języku Ormiańskim, greckiemi literami, którą następnie wydał w Paryżu. P. Genain, Naczelnik wydziału Ministerjum Oświecenia Francuzkiego, przygotował był w 1848 roku plan uczonej wyprawy, w celu poszukiwania owej Bibljoteki, ale plan ten spełzł na niczem. — Pewien Jegomość nie bardzo piękny i nie bardzo dowcipny, a mający pretensję do pięknych słówek, siedział raz przy stole między dwoma Damami słynnemi, jedną z nauki i rozumu, drugą z wdzięków; ktoś winszował mu sąsiedztwa, nasz galant odezwał się na to, że siedzi między mądrością a pięknością, „żałuj, że nieposiadasz ani jednej ani drugiej,” odpowiedziano mu na to. — Jakiś Francuz złożył niedawno podanie o udzielenie mu patentu swobody na szczególniejszego rodzaju wynalazek. W jednym końcu maszyny parowej stawia żywe cielę, a drugim końcem wychodzą kotlety bite i siekane z garniturem. Powiadają, że garkuchnie Paryzkie protestują przeciw temu wynalazkowi.

Monogram (odkryty.)

A czy wiesz Baltazarze, że nasz Pan Makary,
Aby świetnie i z szykiem zakończyć Rok stary,
Zwłaszcza, że i Kobiety chęć ku temu miały,
Dał dla swoich znajomych bankiet okazały.
Jejmość, która językiem dzielnie władać umie,
Dama o wielkich tonach a gęsim rozumie,
Która wciąż się uśmiecha, niby gościom *rada*,
A ustawicznie *dyga* i bez końca *gada*.
Przyjmowała nas czule w oświetlonej sali,
Tam każdemu jak z płatka komplementa pali,
Zachwyca ją twój ubiór, lub kwitnąca cera,
A wszystko fałsz, obłuda, kłamstwo... et cetera!
Wreszcie dali wieczerzę, siedliśmy do stołu,
Pomieszczeni barwiście z płcią piękną pospołu,
A, że prócz żony, córek, były siostry, ciotki,
Mieliśmy po wieczerzy na deser i plotki.
Damy jadły jak draby, a zaś Pan Makary,
Pomny na uświetniony obyczaj nasz stary,
Nieszczędził swego *gardła* i wciąż wino chlipał,
Dla zabawki zaś *rymy* jak z rękawa sypał.
W końcu zapowiedziała Magnifika z góry,
Że i córki *dar* hojny wzięły od natury,
I ażeby nam dowieść w jakim on jest stanie,
Kazała im kolejno siąść przy fortepjanie;
Córki nader posłuszne, na rozkaz swej Mamy,
Grały nam przez godzinę, arcy-czułe *gamy!*
Uciekłem, bo mi nadto trafiały do duszy,
Mając żołądek lekki... ale pełne uszy!!...

Znaczenie Zadania bez samogłosek.

Najpiękniejsza jest róża, gdy w cierniach rozwita,
Najwojnniejsza gdy rosą połyska się z rana,
I nadzieja najmilsza, gdy wśród nieszczęść świta,
I miłość najsilniejsza, gdy łzami oblana!
Wyjątek z poematu „Dziewica z Jeziora” *Walter Skotta.*

— **Bluszcz**, Nr 14, wyszedł z druku i zawiera: Życzenie, poezja przez M. Ilnicką, Sen w Wigilję Bożego Narodzenia, przez Wł. L. Anczyca, Intryga, powieść przez Jana Zacharjasiewicza, Ruch muzyczny przez J. Sikorskiego, Pani Roland.—Dodatak; Czesanie głowy zwane „Oktawia“ (z ryciną), Gorsecik z szelkami i baskiną (z ryciną), kominek służący za pokrywkę na szkło do lampy (z ryciną), Trzewiki damskie (z ryciną), Kamasz dziecinny (z ryciną), Pelerynka z kapturkiem (z ryciną), Pantofel damski (z ryciną), Mozajka z pereł na przepaskę grecką (z ryciną), Toaleta (z ryciną), Pasek Patine zwany (z ryc:), Schowanka do igieł (z ryc.), Kapelusze zimowe (z ryc:), Przegląd Mód, Sekreta gospodarskie.—Prenumerata w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 80, na prowincji rs. 2.

— **Kurs Solidometrji** (Stereometrji) napisany przez J. Krysińskiego, ze 160 drzeworytami w texcie umieszczonemi, 8ka, Warszawa, 1865 r. rs. 1. Powyższe dzieło polecone zostało przez Kom: Rząd: Ośw: Publ: jako pomocnicze, do użytku w Gimnazjach i Instytutach prywatnych Królestwa Polskiego. Główny Skład w Księgarni **Henryka Natansona**.

Przyjechali do Warszawy:

Brzozowski Teofil Rejent z Kuznocina nr 2326/7; Cieszkowski Hen: Ob: z Łukowca nr 601; Cielecki Zdzisław Ob: z Sojek nr 634; Grabowski Hr: z Łochowa nr 634; Grobicki Andrzej Sędzia z Radomia; Kochanowski Hieronim Ob: z Maliszewa; Krzywicki Juljan Radca Stanu z Głoskowa nr 1258; Łaszczyński Zyg: Ob: z Bliznego nr 955; Skarbek Hen: Hr: z Wyczołk nr 1492; Zbikowski Józef Rejent z Czerwonki nr 586; Zabłocki Lud: Ob: z Gostynina nr 613.

Wyjechali: Czarnowski Józef Ob: do Boryszewa; Engelhard Gustaw Ob: do Golewiny; Helbich Adam Ob: do Radomia; Ulatowski Fran: Ob: do Lublina; Werner Karol Ob: do Wulki Załuskiej.

Przyjechali z Zagranicy: Józefowicz Michał Student Szkoły Głównej z Berlina nr 551; Katz Ludwik Kupiec z Wrocławia nr 597; Kempner Bruno Kupiec z Wrocławia nr 2423.

Wyjechali Zagranicę: Krzyszkowski Roman Technik do Krakowa; Hr: Potocki Maurycy do Paryża; Hr: Szembek Józef do Lwowa.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Codziennie:

Omnibusy: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o 6½ po połud:; do Brześcia Lit: o 7ej po południu.— **Karety**: do Lublina o 1ej po połud:; do Suwałk o 2ej po połud:; do Radomia o 6½ po południu. — W Poniedziałki, Środy, Czwartki i Soboty, Wózkowa do Piaseczna o godz: 12ej w południe; w Poniedziałki i Czwartki Karetki o godz: 6ej wieczorem.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, od d. 15 Sierpnia r. b.

Pociągi osobowe odchodzą.

a. Na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: z Warszawy o godzinie 6tej rano; ze Skierniewic o godz. 7 m. 44 rano; z Piotrkowa o godz. 9 m. 47 rano; z Częstochowy o godz. 11 m. 56 rano, staje w Sosnowcu o godz. 2 m. 10 po południu; w Granicy o godzinie 2 po południu; łączy się z pociągami zagranicznemi które przybywają: do Krakowa o godzinie 5 m. 22 po południu; do Lwowa o godz. 8 m. 32 po południu; do Wiednia o godz. 5 m. 18 rano na drugi dzień; do Wrocławia o godz. 8 m. 32 wieczór; do Berlina o godz. 5 m. 40 rano na drugi dzień; do Drezna o godz. 3 m. 45 rano na drugi dzień.

b. Na drodze żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej: z Warszawy o godzinie 2 po południu; ze Skierniewic o godzinie 3 m. 50 po południu; z Łowicza o godz. 4 m. 19 po południu; z Kutna o godz. 5 m. 27 po poł:; z Włocławka o godz. 6 m. 49 po południu; z Nieszawy o godz. 7 m. 19 po południu; staje w Aleksandrowie o godz. 7 m. 40 wieczorem, łączy się z pociągami zagranicznemi, które przybywają: do Torunia o godz. 9 m. 21 wieczor; do Bydgoszczy o godz. 10 m. 24 wieczór; do Berlina o godz. 5 m. 30 rano na drugi dzień; do Brukseli o godz. 5 rano trzeciego dnia; do Paryża o godz. 10 m. 15 rano trzeciego dnia.

Pociągi osobowe przychodzą.

a. Z drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: do Warszawy o godzinie 9 m. 15 wieczór — wychodząc: z Sosnowca

o godz. 12 m. 54 po południu; z Granicy o godz. 12 m. 50 po południu; z Częstochowy o godz. 3 m. 11 po południu; z Piotrkowa o godz. 5 m. 24 po południu; ze Skierniewic o godz. 7 m. 35 wieczór.

b. Z drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej: do Warszawy o godz. 3 m. 20 po południu — wychodząc: z Aleksandrowa o godz. 9 m. 25 rano; z Włocławka o godz. 10 m. 24 rano; z Kutna o godz. 11 m. 48 po południu; ze Skierniewic o godz. 1 m. 30 po południu.

DONIESIENIA.



W zeszłą Niedzielę, na Nieszporach, w Kościele XX. Karmelitów na Lesznie, zgubiono

Małą Xiążkę do Nabożeństwa,

pisaną, w kształcie Pugilaresu. — Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Redakcji Kurjera Warszawskiego, za nagrodą. (232.)

Dnia 4go b. m., o godz: 7ej wieczorem, jadąc z ulicy Sto-Krzyzkiej, Krak:-Przedmieściem, Czystą, Wierzbową, Bielańską na Długą, do Brukalskiego Pałacu, zgubioną została

Chustka duża, w guście Tureckim,

lub zostawioną w dorożce. — Łaskawy i sumienny znalazca raczy oddać na ulicę Sto-Krzyzką do domu W. Kornbergera, 2gie piętro od frontu Ner 1342, za nagrodą. Nadmienia się, że Numer dorożkarza, znany jest osobie poszkodowanej. (228.)

W dniu 4 b. m. wieczorem zgubiono na Dworcu Kolei Żelaznej Petersburgskiej,

Pięć Kluczyków

na kółeczku. Prosi się o oddanie tychże do Hotelu Paryzkiego Nr 45, za wynagrodzeniem Rs. 1. (231).

KWIT

na złożone wadjum w ilości rs. 30, przez Henryka Enderlin, Majstra Szklarskiego, w depozyt Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, na wykonywanie w tymże Szpitalu robót Szklarskich zaginął. — Łaskawy znalazca raczy zwrócić pod Ner 1306 przy ulicy Nowy-Świat, do tegoż Henryka Enderlin. (212.)

Sprzedaż cząstkowa Siana z Kamionka pod Warszawą.

Obecnie jest rozpoczętą w tym sposobie, że Osoby życzące nabyć Siano na centnary 120 funt:, mogą takowe zamówić w punktach następujących:

1) W Składzie Papieru **T. Tytz**, ulica Miodowa Ner 489C, wprost Sądu Appellacyjnego.

2) W Składzie Mydła przy ulicy Przejazd, w domu Scholtzego pod Nrem 647/8 u P. **Marendowskiego**.

3) W Składzie Cygar **J. Rosenblum**, przy ulicy Nowy-Świat róg ulicy Sto-Krzyzkiej Ner 1246.

4) W Składzie Galanterji P. **Z. Gothardt**, przy ulicy Żabiej Ner 472.

Obecne ceny:

a) centnar siana bez dostawy rs. 1.

b) centnar siana z dostawą rs. 1 kop: 10; z powiązaniem w wiązki 20 funt:, dopłata na centnar po kop: 6.

Kantory powyższe, są upoważnione do przyjmowania należności, na zamówione siano. (123.)

Rządca Dóbr z kaucją Rs. 15,000,

poszukuje odpowiedniego miejsca. — Bliższa wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego. (20,143.)



W Dobrach Czerwona-Niwa, 10 wiorst od Stacji Drogi Żelaznej W.-W. Ruda Guzowska, jest do sprzedania,

400 Sztuk Owiec,

dobrze wykarmionych.—Bliższą wiadomość powziąść można u Właściciela domu Ner 1651/2, przy ulicy Wspólnej. (210.)

Potrzebnym jest zaraz gospodarczy

Pisarz lub Ekonom

(quasi Rządca) na wieś, o wiorst kilka od miasta Warszawy, który pełnił powyższe obowiązki poprzednio i mający dobre zaświadczenia. Wiadomość powziąść może przy ulicy Wiejskiej, w domu Wgo Rakowieckiege Nr 1735, u Właściciela tychże dóbr. (142).

Osoba w średnim wieku,

z wyższem wykształceniem, odpowiedzialna i nieżenna, szuka posady na **Plenipotenta** albo **Zarządcę Dóbr** Ziemskich. Długoletnie doświadczenie w zawodzie przemysłowo-rolniczym w W. X. Poznańskiem, a ostatecznie za granicą, może być rękojmią głębszej znajomości w prowadzeniu i urządzeniu gospodarstwa postępowego, stosownie do potrzeb miejscowych, klimatu i t. p. Osoby chcące mieć kompetentnego w tym zawodzie człowieka, mogą się zgłosić po bliższe szczegóły do P. Warnke (Optyka), Ner 572, ulica Długa w Warszawie. (Najlepsza gwarancja może być daną). (19,692.)

Osoba z wyższą edukacją,

i wychowaniem po skończeniu nauk w Anglji i blizko ośmnasto-letnich wojażach po Ameryce Północnej, Australji i innych posiadłościach Angielskich, powróciła przed kilku miesiącami do kraju, i po złożonym examinie otrzymała świadectwo i pozwolenie Wysokiej Kommisji Rządowej Oświecenia Publicznego do udzielenia lekcji Języka i literatury Angielskiej; podaję niniejszem do wiadomości publicznej, że Instytuta, lub osoby prywatne chcące korzystać z najnowszej i najpraktyczniejszej metody nauczenia się Języka Angielskiego, mogą powziąść bliższą wiadomość w Xięgarniach PP. G. Sennewalda ulica Miodowa, H. Natansona Krakowskie-Przedmieście.

Dwie Algierki Futrzane,

są do sprzedania, jedna z Elek Męzkich za rs. 300, druga nadzwyczaj obszerna z Elek Damskich, z kołnierzem, wyłogami i mankietami, z wyborowych Elek Męzkich za rs. 200. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej Ner 1324, dom Czempińskiego, czwarty od rogu Nowego-Światu, na 1em piętrze. (125.)



W Dobrach 7 mil od Warszawy odległych, jest do sprzedania lub do wypuszczenia w wieczystą lub długoletnią dzierżawę

Osada Młynarska;

Osada ta pod miasteczkiem nad szosą położona, a 1½ mili od Stacji Kolei Żelaznej odległa, obejmuje Staw Rybny na rzece, 100 mórg obszerny, Łąk i Ogrodu mórg 2, Młyn Wodny o 3 gankach, Dom Zajezdny przy szosie, 2 Domy mieszkalne. Interes ten dla przemysłowca korzystny, oprócz bowiem istniejącego Młyna dla dostatku wody, inną Fabrykę jaką, Papiernię lub Fryszerkę założyć można. Obecne dochody: Dzierżawa młyna 750 rs., Rybołostwo rocznie 300 rs., Karczma 150 rs.—O warunkach dowiedzieć się można i mappę przejrzeć u Rańkowskiego, róg Leszna i Orlej Nr726a. (119.)

W Szkole Męzkiej Prywatnej, przy ulicy Ogrodowej Nr 823, na parterze od frontu, rozpoczyna się zapis uczniów na drugie półrocze z dniem 2 Stycznia, a kurs nauk z dniem 8 Stycznia 1866 roku. Przyjmuję także uczniów na stół i stancję. **Jan Nepomucen Durecki**, Przełożony. (Nr 22)

Do wydzierżawienia

od 24go czerwca 1866 roku, na lat 10. DWA FOLWARKI, o mil 2 od m. Zamościa położone, mające rozległości mórg 900, a w tem mórg 40 łąk nadrzecznych, z kompletnemi i bardzo dobremi zabudowaniami, gorzelnią z aparatem, znaczną propinacją i młynem wodny. . Dzierżawa ta może być także natychmiast objęta. Bliższe wiadomości zgłaszającym się osobiście lub listownie (franco), udzieli W-y Głowacki, Rejent w Lublinie. (Nr 19,582.)

Ostatnie Wiadomości.

Ajencja Reutera w Londynie podaje następną wiadomość z Nowego-Yorku, datowaną 23 Grudnia: *Commercial Advertiser* ogłasza depeszę z Washingtonu, podług której wojska Francuzkie mają opuścić Mexyk w przeciągu trzech miesięcy.— Dzienniki Florenckie z 3go Stycznia zgadzają się w doniesieniu, że Scjaloja utrzyma projekt finansowy Ministra Sella, z zastrzeżeniem dalszych oszczędności w budżecie Ministerstwa marynarki i wojny. Minister Włoski wojny nakazał wstrzymać przygotowania do poboru wojskowego. —Berlińska *Provinz:-Corresp:* z 3go twierdzi, że jeszcze nie uchwalono nic stanowczego o otwarciu Sejmu, ale przypuszczać należy, iż Król go osobiście otwierać nie będzie. Załoga Pruska w Szleswigu, dla przyniesienia ulgi Xięztwu, ma być zmniejszona.

„Staatsanzeiger" z 3 b. m., ogłasza w części nieurzędowej artykuł o Ameryce, w którym wykazuje, że odezwa Prezydenta jest nader konserwacyjną i stwierdza stałe związki przyjaźni z Unią Amerykańską. Oddaje on także sprawiedliwość instytucjom Stanów Zjednoczonych.

„Hamburg: Nachr:" donoszą z Paryża, że Wenecji ma być udzielony statut miejscowy. Pozostanie ona jednak pod prawem wojennem. (Schl. Ztg.)

Teatr. — Dziś, z powodu Wigilji Bożego Narodzenia v. s., Widowiska w obu Teatrach dane nie będą. — Jutro, w Teatrze Wielkim: *Don Giovanni.* (Przez Artystów Włoskich. Abonament zawieszony). — Pojutrze, *Modniarki.* — W Teatrze Rozmaitości: Jutro, *Przyjaciele.* (Wznowienie). — Pojutrze, *Doktor Robin.— Przysługa.— Chłopi arystokraci.*

Gabinet Aletoskopów. — W Sali Resursy Obywatelskiej od godziny 11ej rano do 9ej wieczór. Cena wejścia Kop: 50. Dzieci płacą połowę. (19,419).

JUTRO

Bal kostjumowy,

przy ulicy Pięknej pod Nrem 1713a, na którym to doborowa Orkiestra grać będzie; przyczem Bufet należycie zaopatrzony tak w potrawy jakoteż i napoje, a dla odpoczynku Szanownych Gości, urządzony potemu został Ogród zimowy. (79.)

DOLINA SZWAJCARSKA



w Sobotę, d. 6go Stycznia i w Niedzielę d. 7go r. b. Na żądanie **Nieodwołalnie Ostatnie dwa** Przedstawienia P. Steinhausen i jego żony. Program zupełnie nowy i jeszcze u nas nie widziany. Początek o godz: 5½. (19,714.)

W Niedzielę dnia 7 Stycznia 1866 r.

OTWARCIE

WYSTAWY SZTUK PIĘKNYCH

(wypracowane we Włoszech.)

w domu Wgo Loewenberga Nr 467a róg ulic Senatorskiej i Bielańskiej.

Otwarta codzień od godziny 10ej z rana do 6ej wieczorem.

CENA BILETÓW:

Do pierwszego Oddziału Rs. 1

Do drugiego Oddziału. . . . . — kop 50.

Przyczem wręczone będą Szan: Publiczności **prezenta** w 1m Oddziale od kop. 50 do Rs. 50 i w Oddziale 2m od kop. 25 do Rs. 25. **A. GATTI.**

Właściciel niniejszej wystawy uzyskał był pozwolenie na umieszczenie takowej w Ces Królew. Akademji Sztuk Pięknych w St.-Petersburgu. Ma zaszczyt uwiadomić Szan: Publiczność, iż w tejże widzieć można różne **figury, grupy** Etruskie i Medyjskie, **wazy, urny** z Herkulanum i Pompei, **czasze** kopjowane z starożytnych Rzymskich form i t. d, dla upiększenia salonów z Florentyńskiego marmuru i alabastru i innych gatunków kamieni, oraz różnych innych ozdób galanteryjnych, (186).



OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie z Flensburga, codzień świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Stępkowskiego.**— Tenże Handel otrzymał świeże **RYBY Morskie Turbots** i **Solles**, oraz **SIELAWY** i **SIEJE** Augustowskie wędzone. (17,448).



OSTRYGI Ostendzkie świeże, nadchodzą codzienie do Handlu pod firmą **Józefa Höhr**, w Gmachu Teatru, ulica Wierzbowa. (16,414).

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 4 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 40 do rs. 7 kop. 65; żytą od rs. 4 k. 80 do rs. 5 kop. —; owsa od rs. 1 kop. 70 do rs. 2 k. 10; gryki od rs. 4 k. — do rs. 4 kop. 35; kartofli od rs. 1 k. 27 do rs. 1 k. 50.

Okowity próby 10, płacono dnia 3 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 54¼ do rs. 2 k. 61¾; za garniec od rs. — kop. 83 do rs. — kop. 85½.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 5 Stycznia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 82 k. 94⁴/₉, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 k. 52⁵/₆, dają rs. 12 k. 47⁵/₆; za Listy likwidacyjne, żądają rs. —, dają rs. 80; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 112 k. 75, dają rs. 112 k. 50; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 99 kop. 75; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 25, dają rs. 90 kop. 75; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 68 k. —, dają rs. 67 k. 66; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. — k. —, dają rs. 75 k. 20; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 125 k. —, dają rs. — k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. 100 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 100 k. 50; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 50 k. 25; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 26 k. 75 (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 88 kop. 83⅓, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 100 k. 50, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 27. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 63. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. 1 k. 5⁵/₉; od listów zastawnych k. 2⅙; od Listów likwidacyjnych kop. 38⁸/₉; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z roku 1854 rs. 1 kop: 16⅔.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.